

PRENUMERATA.

W Łodzi:

Rocznik	rs. 6.
Półrocznik	„ 3.
Kwartalnik	„ 1 k. 50.
Miesięcznik	„ 50.

W KRÓLESTWIE I CESARSTWIE:

Rocznik	rs. 8.
Półrocznik	„ 4.
Kwartalnik	„ 2.

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ul. Mieszowieckiej, N 18, wprost towarzystwa kredytowego ziew. kiego. Tamże nabywają można pojedyncze numery Dziennika.

Cena pojedynczego numeru 5 kop.

CENA OGŁOSZEŃ.

Za jeden wiersz pełtem lub za jego miejsce 6 kop., a następstwem wrzuce części powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

Nekreolgi: za każdy wiersz 10 kop.

Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.

Stałe: 3 wierszowe ogłoszenia adre-sowe po ra. 2 miesięcznie.

Od należności: przewyższających 100 rubli następstwem dodatkowe ogólne 1 proc.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK.

Święta: Mikołaja z Tolentynu Wyzn. Jutro: Prota M. Teodory Pokutnicy. Wchód słońca o godz. 5 m. 26. Zachód o godz. 6 m 27. Długość dnia godz. 13 m. 1. Ubyło dnia godz. 3 m. 42.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI
ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Adres telegraficzny: „DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmana i Frendlera w Warszawie i w Łodzi.

Rękopisy nieleshae bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

— W rozkazie do wojsk okręgu wojen-nego warszawskiego z dnia 3 września 1890 r. ogłoszono: „Odjeżdżając z Naj-wyższego rozkazu poza granicę powierzo-nego mi okręgu, w celu dowodzenia na nadchodzących wielkich manewrach armią łubelską, powierzam czasowo dowództwo wojskami okręgu aż do mego powrotu, ko-mendantowi twierdzy warszawskiej, gene-ral-lejtnantowi Friede. Pełnienie zaś obo-wiązków naczelnika sztabu okręgowego, wyjeżdżającego wraz ze mną, obejmie na-czelnik sztabu tejże twierdzy general-ma-jor Szulgin. Podpisał dowodzący wojskami general-adjutant Hurko.”

(„Warszawski dziennik”).

REZULTATY eksploatacyi dróg żelaznych.

Za gazetą „Nowosti” podajemy niektóre dane i cyfry, dotycząca rezultatów eksplo-atacyi dróg żelaznych za pierwsze półro-cze roku bieżącego, a poczerpnięte z wy-dawnictwa wydziału statystycznego przy ministrum komunikacyj z czarwowego zeszytu „Sprawozdania z ogólnego dochodu i ilości pasażerów i towarów przewiezio-nych drogami żelaznymi”. Sprawozdanie to, z dodatkami kartogramu, obejmuje za-równo wszystkie drogi żelazne prywatne (39, długości 18,907 wiorst), jak i rządowe (13, długości 7,640 wiorst), z wyjątkiem dróg fińlandzkich, zakaukaskiej i zakaspj-skiej. Przytoczono tam również wiadomo-ści odpowiednie za rok zeszyły i zestawiono dane za całe półrocze ubiegłe.

Jak wiadomo, cały szereg rozporządzeń i reform w ostatnich czasach dążył do zwiększenia dochodów z dróg żelaznych i uporządkowania gospodarstwa kolejowego, dane więc te przedstawiają niemały interes, chociaż czas był zbyt krótki jeszcze na to, aby rezultaty środków przedsięwzię-tych mogły uwidocznic się należycie. Za ubiegłe półrocze ogólne dochody i ilość przewiezionych towarów, zamiast się zwyk-łynie zwiększyły się mniej lub więcej znacznie. Drogami rządowymi w przeciągu czasu od 1 stycznia (st. st.) do 30 lipca r. b. przewieziono: pasażerów 2,207,881,

towarów — 228,077,931 pudów, otrzymano zaś dochodu ogólnego — 16,268,653 rubli. Ogólny dochód na wiorstę w tem półroczu wyniósł — 2,428 rubli, podczas gdy w odpo-wiednim półroczu 1889 roku wynosił on 2,444 ruble. Zmniejszenie zatem dochodu przedstawia — 0.7 procent.

Drogi żelazne prywatne wykazały jesz-cze silniejsze zmniejszenie dochodów. Do miesiąca lipca (st. st.) r. b. przewieziono niemi: pasażerów 16,393,154; towarów — 1,276,228,360 pudów; otrzymano dochodu ogólnego — 99,861,214 rubli (za odpowiednie półrocze roku zeszyłego — 106,571,119 rubli). Na wiorstę wypadło za okres sprawo-zdawczy na drogach prywatnych dochodu 5,282 rub., a w pierwszym półroczu 1889 roku — 5,643 rub., co stanowi zmniejszenie dochodu do 6.4%.

Z cyfr tych, zestawionych z danemi za ubiegłe lata, należy przejść do wniosku, że dochody za pierwsze sześć miesięcy ro-ku bieżącego zbliżają się do nader ciężkie-go pod względem ekonomicznym okresu czasu 1886 — 1887.

To zmniejszenie dochodów dotknięte prze-ważnie drogi żelazne Rosyi środkowej, południowej i zachodniej, prowadzące do portów m. Baltyckiego, Czarnego, Azow-skiego i Kaspijskiego. Na drogach północ-nej Rosyi, a także na drogach Królestwa Polskiego, dochody przeciwnie powiększyły się, chociaż nie w znacznej mierze.

„Nowosti” stawiają znak zapytania przy znaczonym objawie i za przyczynę sklon-nej są uznać następstwa „polityki taryfo-wej”, chociaż przypuszczają także, że źró-dło objawni leżeć może w stosunkach han-dlowych i przemysłowych roku bieżącego. Silne zmniejszenie wywozu zboża za granicę, na co wskazuje także fakt, że zmniejsze-nie dochodów odbiło się przeważnie na arte-ryach wiodących do portów morskich, wy-daje się daleko racjonalniejszą przyczyną znaczonego objawu, który naturalnie winien nleżeć zbadaniu.

Należy jeszcze dodać, że obok zmniejsze-nia się dochodów głównych linii kolejowy-ch, dochody dróg drugorzędnych niektóre-rych znacznie wzrosły, co komplikuje ów objaw i także domaga się wyjaśnienia.

Przemysł handel i komunikacye.

Akcya.

— Termin wydawania cukrowni om-луйnym spirytus bez akcya przez świeżo ogłoszoną w „Prawit. wiestniku” uchwałę komitetu ministrów przedłożony jest jesz-cze na lat trzy — do 30 marca 1893.

Čła.

— O podwyższeniu opłat celnych w Ro-syi królowiecka „Hartungsche Zeitung” mówi: „Środek ten, bezwzypienia, przy-nosił znaczny uszczerbek przemysłowi ni-mieckiemu, który dzięki wysokiemu kursowi rubla kredytowego, zawarł już kontra-ktu na znaczne dostawy towarów niemiec-kich do Rosyi. Rzeczono podwyższenie cel świadczy w każdym razie o tem, że wyjazd cesarza Wilhelma do Rosyi nie pociągął za sobą zmiany ruskiej polityki celnej.”

Drogi żelazne.

— „Kuryerowi codziennemu” donoszą, iż na kolei nadwisląńskiej ma być wpro-wadzony nowy pociąg osobowy, t. zw. ku-ryerski, znacznie szybszy od pocztowych i osobowych. Pociąg ten na oddziale Praga-Kowel służyć będzie do pospiesznej bezpo-sredniej komunikacyi z kolejami południo-zachodniemi.

— Zarząd głównego towarzystwa kolei w Petersburgu, wyznaczył komisję w ce-lu obradowania nad wprowadzeniem nowej przywozowej taryfy rusko-germańskiego związku. Powolani przedstawiciele tutej-szych kolei mają się udać do Petersburga dla przyjęcia udziału we wspomnianej kon-ferencyi.

Handel.

— Na placu jarmarcznym odbył się ma-jącego w roku bieżącym w Warszawie jar-marku chmielarskiego, jak donosi „Kuryer codzienny”, ani wagi niemieckie czyste, ani też pomosty do bezpłatnego składania chmielu otwarte nie będą. Tym sposobem wszystkie przybywające na jarmark partje będą składane być musiały do maga-zynu warszawskiego kantoru banku. Skład komitetu jarmarcznego, pod przewodni-ctwem p. prezydenta miasta, stanowią jako członkowie urzędowi: pp. radca magistratu Jan Ratyński, nadzorca handlowy Miko-

łaj Wachlansen i sekretarz magistratu Na-poleon Cydzik, oraz jako delegaci: pp. Fe-lix hr. Czacki, konsul Józef Rawicz, Ry-szard Machleidj, Witold Stankiewicz, Adam Helbich i Jan Kleniewski. Pierwsze posie-dzenie komitetu jarmarcznego odbędzie się w dniu 22 b. m. w lokalu kancelaryi ko-mitetu przy ulicy Nowogrodzkiej pod N 37.

— W „Ogrodniku polskim” p. E. Jan-kowski wystąpił z projektem urzędzenia targu na owoce, warzywa i nasiona na przyszłorocznej wystawie ogrodniczej w Warszawie.

— Z powodu spadku cen bawełny w o-statnich dwóch miesiącach, znany spekul-ant bawełniany, William Stenstrand, zawiesił wypłaty. Straty jego obliczają na 200,000 rubli.

Przemysł.

— Pierwsze zebranie ogólne członków warszawskiego towarzystwa jedwabniczego odbędzie się w dniu 10 października r. b. w gmachu muzeum przemysłu i rolnictwa. Na zebraniu tem ma być dokonany wybór 7 członków zarządu i 3 członków komisji rewizyjnej.

— „Nowoje wremia” dowiaduje się, iż mi-nistryum skarbu ostatecznie opracowało projekt, tycający się zmian w istniejących obecnie przepisach o otwieraniu przedsię-bierstw handlowych i przemysłowych. Dla różnego rodzaju przedsiębiorstw oprowa-dzo-nych są ustawy normalne, którym winni się kierować przedsiębiorcy przy organizowa-niu spółek, towarzystw i t. d. Oddzielny komitet przy ministrum skarbu czuwać będzie nad tem, aby każda poszczegól-na ustawa nie różniła się zbyt znacznie od nor-malnej. Nowe przepisy nie dotyczą przed-siębierstw organizowanych przez cudzo-ziemców, na które, jak wiadomo, musi być uzyskane za każdym razem specjalne po-zwolenie.

— Towarzystwo akcyjne fabryk bawel-nianych Kożmy Prochorowa, powiększa swój kapitał zakładowy (wynoszący rubli 1,500,000) o 1,800,000 rubli, drogą emisji nowych akcyj 1,000-rublowych. Pozwolenie już uzyskane.

— Wobec braku wielkich dysteriarń dla pędzenia spirytus na należyte jego o-czyszczania go, co przeszkadza wywozowi spirytus za granicę, w Petersburgu po-

20) Walter Besant i James Rice.
Tryumf prawdy.
Przekład Heleny Glücksberg.
(Dalszy ciąg — patrz Nr. 201).

Gdy wymawiał te słowa przechodzili właśnie koło nędznego, parterowego domu, gdzie w oknie wisiła karta z napisem: „Stancya dla kawalerów i dla marynarzy.” Na progu stojąca kobieta rzuciła chłopcu znaczące spojrzenie.
— Wieg to tu jego legowisko — pomy-szał Ben i tu się będzie można czegoś do-wiedzieć o tamtym zbrodniarzu.
— Słuchaj, Dan! — rzekł po krótkim namysle — ja tu codziennie jestem u doków. Pamiętaj, przychodź do mnie często, a wte-dy nie ci się nie stanie; ale jeśli nie bę-dziesz przychodził, to daję ci najświętsze słowo, jakem Ben Croil, że nie ujdiesz szubienicy.
Spojrzał na numer domu, puseł chłopca i zawrócił się z powrotem.
Dan patrzył za nim mocno zakłopotany i potrzebował swojej kiedzierzawa głowa, a potem zaczął iść z wolna z mocno potur-zań bawiana miną. Wtem wyminał go jakiś młodzieniec, jego rówieśnik w marynar-kiem ubraniu z granatowej flaneli. Pomi-mo wytartego odzienia, chłopiec ten wyglą-dal na należący do wyższej klasy. Wy-smukły, z długimi nogami, szedł lekkiem, posuwistym krokiem, wypredzając go, to

znowu pozostając w tyle; zatrzymywał się też niekiedy i rozglądał, jakby czegoś szu-kając. Dan Mizen przypatrzył mu się; prawdziwie opatrność mu go zsyłała. Gdy więc stracił z oczu pana Croil, zrównał się z nieznajomym i zapytał, nie patrząc na niego:
— Towarzysz bez miejsca, he?
— A tak — odpowiedział tenże. — Po-wiedziano mi, że tu gdzieś znajduje dom, tylko zapomniałem numeru, gdzie spotkam marynarzy, którzy mnie wezmą na okręt.
— Szczęśliwie się składa — rzekł Dan — Chodź ze mną, przyjacielu, a zaprowadzę cię na samo miejsce, ot tam, niedaleko.
Zaprowadził go do tegosamego domu, gdzie stała owa kobieta, która poprzednio porozumiała się z nim spojrzeniem, a teraz wydawała się jego dobrą znajomą. On mieszkał tu w rzeczy samej, ale trudno było odgadnąć, z czego się utrzymywał.

Przedstawil Ruperta tej kobiecie z du-żą czerwona twarzą, ubranej w perkalowy suknie, uniesioną z jednej strony na takiej-ż fałdziej spódnicy. Stała na progu z opuszczonemi ramionami, spoglądając chciwymi oczyma na ładkie mrowisko przesuwające się ulicą. Przechodzili koło niej mężczyźni, przechodziły kobiety i dzie-ci, ale to nie był łup dla niej. Pani Fla-nagan — irlandzkiego pochodzenia, ale nie irlandka, nad ludzi wszelkich kategorii przenosiła marynarzy, zwłaszcza też z ma-rynarcki kupieckiej. Wszyscy oni bez róż-nicy narodowości byli dla niej drodzy i ona dla nich również nie była tania! Dawała im mieszkanie, dostarczała żywno-ści, trunków, towarzystwa, rozrywkę, ale wypuszczała ich z pustkami w kieszeni, oraz tak oszołomionych trunkiem, że wi-

try morskie załedwie w tydzień mogly przywrócić ich do równowagi.
— Przyjmę go — rzekła do Daniela — jeśli kawaler złoży coś na zadatek.
— Mam tylko pięć szylingów — rzekł Rupert.
— Dajże je — odpowiedziała.
— Pani Flanagan! — ował się głos z izby. — Przyslij tu pani tego chłopca ra-zem z jego pieniędzmi.
Głos był ochryply, a po tych słowach dał się słyszeć kaszel tak gwałtowny, że każde pierś mogly pęknąć od niego. Wy-buch kaszlu zakończył się tysiącem prze-kleństw.
Rupert ujrzał się w osobliszem oto-czeniu, ale się zastanowił, że go przecie nie zamordują dla pięciu szylingów; wszedł więc, gdy go powtórnie wezwano. W wiel-kiej stancyi, przesiąkłej wyciewami ordy-narnego tytoniu, w fotelu przy kominka siedział człowiek dziwnej powierzchowno-ści. Z prawej strony miał bliźnię na ustach, które z tego powodu były nabok skrzy-wione. Oczy miał bystre, niezmiernie bli-sko siebie położone, czolo wązkie, wysokie i w tył cofnięte, policzki zapadłe, zarostu nie miał wcale.
— Chodź tu bliżej, chłopcze, — rzekł do wchodzącego Ruperta. — Jak się wabisz? skąd się wziął? czego chcesz? — gadaj przedzej!
Rupert przypomniał sobie, że miał zna-czoną bieliznę.
— Jestem Robert Lumley — odrzekł nie-pewnym głosem, przyberając nazwisko rzeźnika, który nieraz dawał się przykro uczuć jego rodzinie, żądając pieniędzy za wybrane mięso.
— Przybywam... Przybywam z Manche-

stru i chciałbym się dostać na jaki okręt.
— Wiele masz pieniędzy?
— Pięć szylingów.
— Daj mi je na przechowanie. To jest mój dom, nie tamtej pani. Spodziewam się, że te pieniądze są uczciwie zarobione, bo tu się na to szczególnie uważa; nieprawda, Dan?
Dan nic nie odpowiedział.
— A jeśli nie znajdziesz dla ciebie miej-sca na okręcie tak prędko, to będziesz mógł napisać o więcej? Pięć szylin-gów nie wystarczy na długo... Tak, może na dwa dni, jeśli pijesz tylko wodę. Mógł-bys zresztą sprzedać co z ubrania.
Tu nastąpił drugi napad kaszlu i prze-kleństw, poczem gospodarz zaproponował partycję, do której usiedli we trzech z Da-nielem, a Rupert nie zdziwil się ani trochę, kiedy w jakiejś pół godziny usłyszał od swego partnera, że przegrał wszystkie swo-je pieniądze.
— Co to znaczy pięć szylingów! — rzekł tenże, brząkając niemi w dłoni. — No, mia-łes przynajmniej za co zabawić się trochę; aleś się spółkał dyabelnie prędko. Lepiej-byś, nie czubając, zaraz napisał o pienią-dze. Słyszysz, Dan, przynieś papier i atra-ment. Masz ojca, co?
— Mam.
— I matkę także? To bardzo dobrze; lubię mieć do czynienia z matkami. Posta-ramy się ją rozeznać do lez. Sładaj i pisz co ci podyktuje.
Gdy przyniesiono papier, pan Pringle — Rupert w ciągu rozmowy dowiedział się jego nazwiska — zaczął mu dyktować ów list.

Wstaje spółka akcyjna dla urządzenia w okolicy tego miasta obszernej dystalarni, która zajmować się będzie wyłącznie przetwarzaniem spirytusu wyższych stopni, dla wysyłki za granicę.

Inżynier górnicy, Kouszyn, badający od dwóch miesięcy bogactwa mineralne okręgu tierskiego na Kaukazie, przyszedł do wniosku, że górnianickie źródła naftowe mogą być eksploatowane z pomyślnym rezultatem.

Zarząd górniczy, jak donoszą „Ruskija wiadomości” wobec wydarzonych niedawno za granicą wybuchów w kopalniach węgla, zamierza zastosować w kopalniach ruskich wszystkie niedoskonałości, jakie stosowane są za granicą. Jednocześnie naczelnicy górniczych okręgów mają przedsięwzięć środki do uporządkowania szybow.

Wystawy.
Przyszłoroczna wystawa drukarsko-litograficzna w Warszawie urządzona będzie w Dolinie Szwajcarskiej.

W dniu 12 września poltawskie towarzystwo rolnicze otwiera dwie wystawy: jedną w miasteczku Opocznie, gdzie będą wystawione wyroby drobnych przemyslowców, a prócz tego wytwory sadownictwa, ogrodnictwa, kwaciarstwa, jedwabnictwa; drugą zaś w Piryatynie, gdzie wystawa składać się będzie z 12 oddziałów i potrwa do 20 września.

Z MIASTA I OKOLICY.

(—) Zmiany w duchowieństwie. „Petrokowskija gubernijskija wiadomości” donoszą, że wikaryusza parafii Brzeziny, ks. Józef Zimiński, przeniesiono na wikaryusza parafii św. Trójcy w Warszawie; nadatowanego wikaryusza parafii Podwyższenia św. Krzyża w m. Łodzi, ks. Teofila Pławowskiego, przeniesiono na wikaryusza parafii Gostynin gub. warszawskiej; wikaryusza parafii Barzenin pow. sieradzkiego, ks. Michała Borowskiego, przeniesiono na wikaryusza parafii Pabianiec pow. łaskiego.

(—) Zmiany w urzędach. Na posadę naczelnika więzienia łódzkiego, mianowano sekretarza gubernialnego, Włodzimierza Rajskiego, pomoćnika referenta kancelarii ober-policmajstra warszawskiego.

P. Jakóba Dobranieckiego, z powodu póżnego wieku, uwolniono od obowiązków członka łódzkiej komisji kwaterunkowej.

(—) Wiadomości osobiste. Pan policmajster miasta Łodzi, kapitan Daniluk, wyjechał w sobotę z Łodzi; obowiązek jego pełni naczelnik straży ziemskiej powiatu łódzkiego, kapitan Andrejew.

Pomocnik inspektora fabrycznego p. Rykowski powraca w dniu dzisiejszym z urlopu.

(—) Z resursy. W ubiegły piątek odbyło się zebranie członków tutejszej resursy obywatelskiej. Na zebraniu tem obrano kasyerem p. Barcińskiego, bibliotekarzem p. Władysława. Sekretarzem pozostał nadal p. Rozdiestwiński. W miejsce gospodarzy, po zerczeniu się tej społeczności, przez pp. adw. Małachowskiego i dra Wisłockiego, wybrano radę gospodarczą, w skład której weszli pp. Antulski, puik. Boltin i Kunitzer.

(—) Z sądu. Przed kilku dniami sędzia pokoju 4 rewiru miasta Łodzi rozpatrywał sprawę karne przeciwko kilku obywatelom tutejszym, oskarżonym przez policję o nieporządek w miejscach ustępowych i w dziedzińcach. W sprawach osób niżej wymienionych, sędzia pokoju uznał winę za dowiedzioną i wydał wyroki skazujące: 1) właścicieli domu pod Nr. 715 przy ulicy Wólczańkiej pp. Krusche i Endera na 25 rs. kary, 2) właściciela domu pod Nr. 661 przy ulicy Piotrkowskiej p. Abrama Łęczyskiego na 50 rs., 3) właściciela domu pod Nr. 265 przy ulicy Piotrkowskiej p. Moszka Weichselmaza na 25 rs., 4) właściciela domu przy ulicy Lipowej pana Aleksandra Kupke na 25 rs.

Policja tutejsza sporządziła protokół, stwierdzający, że właściciel posesyi pod Nr. 798b. przy ulicy Długiej, p. Chuna Berger, pobudował stajnię drewnianą bez pozwolenia władzy. Za takie wykroczenie przeciwko ustawie budowlanej, sędzia pokoju 4 rewiru m. Łodzi skazał p. B. na 25 rs. kary, lub w razie niezapłacenia na 10 dni aresztu.

W pobliżu szpitala towarzystwa akcyjnego wyrobów bawelnianych firmy Karola Scheiblera, w posesyi pod Nr. 960, zięć jej właściciela, Józef Jerczycka, czerpał kłębem z miejsc ustępowych nieczystości, któremi polewał ogród. Skutkiem tego naokół rozchodziła się straszliwa woń, która dostawała się przez okna do sal szpitalnych. Powiadomiona o tem policja pociągnęła winnego do odpowiedzialności. W tych dniach sędzia pokoju 4 rewiru po rozpatrzeniu owej sprawy skazał Jerczycka na 25 rs. kary.

(—) Sprawa o loteryę zagraniczną. Przed kilku miesiącami policja przytrzymała niejakiego Jakóba Gothelha podej-

rzywanego o rozpowszechnianie loteryi zagranicznej. Przy rewizyi policya znalazła przy nim 29 losów loteryi saskiej i brunszwickiej oraz 6 tabelki losowań. Po sporządzeniu protokołu, losy i table Gothelowi odebrano i pociągnięto go do odpowiedzialności. Sędzia pokoju 4 rewiru miasta Łodzi sprawę osądził skazując oskarżonego G. na 50 rs. kary.

(—) Pożar. W poniedziałek, o godzinie 7 rano, w dziedzińcu posesyi p. Busse pod Nr. 1371 przy ulicy Dzielnej, zapalił się budynek drewniany, mieszczący komórki na drzewo i węgle. Zaalarmowany oddział drugi straży ogniowej ochotniczej przybył na miejsce wypadku i niezabawny już uratował płonącego budynku, nie wpuszcł jednak ognia do przylegającego domu mieszkalnego. Straty wynoszą około rs. 150. Pożar wynikł z powodu nieostrożności pewnej służącej, która przyszła do komórki napełnionej słomą z chłopcem kilkuletnim i pozwoliła bawić się temuż zapalkami; chłopiec zapalił zapalnik i rzucił płonąca w słomę. Zamiast natychmiast stłumić płomień, służąca, przestraszona, wybiegła, a gdy ktoś przytomniejszy spostrzegł dobiegający się dym, już było zapóźno.

(—) Targi zbożowe. Wczoraj na stacyi towarowej sprzedano: pszenicy 200 korcy po rs. 5 kop. 80 do rs. 5 kop. 95; owsa 175 korcy od rs. 2 kop. 30 do rs. 2 kop. 40.

Na Starym Rynku sprzedano: pszenicy 300 korcy od rs. 5 kop. 70 do rs. 5 kop. 95; żyta 180 korcy od rs. 3 kop. 95 do rs. 4 kop. 10; owsa 50 korcy od rs. 2 kop. 30 do rs. 2 kop. 45; jęczmienia 200 korcy od rs. 3 kop. 30 do rs. 3 kop. 55.

Popyt wogóle dobry.
Ceny siana od 90 do 95 kop.; słoma od 70 do 80 kop.; konieczyna od rs. 1 kop. 20 do rs. 1 kop. 30.

(—) Do Cesarstwa przesiedlają się z gub. piotrkowskiej następujące rodziny: 1) Jana Michała Millera i 2) Marcina Bacherta ze wsi Raków, gminy Uszczył, 3) Jana Bajęra z gminy Dmosin i 4) Krystyna Sztengerta ze wsi Michałów, gm. Szydłow.

(—) Zawiedziona. Robotnik tutejszy, J. P., mieszkał z niejaką E. S., z którą po kilkuletnim pożyciu rozstał się skutkiem poróżnienia. Skorzystała z tego inna dziewczyna K. B. i namówiła P., aby się z nią ożenił. Dano już na zapowiedzi; uszczęśliwiona B. porobiła już znaczną wydatki na wesela, gdy nagle narzeczony zniknął. W tych dniach dopiero B. odszukała jego mieszkanie, lecz zadowolona zobaczyła go małżonkiem pierwszej kochanki. Okazało się, że P. porzuciwszy żyt następcząją się K. B., powrócił do E. S., którą gwoli chwilewego gniewu opuścił. B. wystąpiła przeciwko lekomyślnemu P. z akcją do sądu, żądając 50 rubli strat i kosztów.

(—) Wypadek na kole. Onegdaj, o godzinie 3 minut 40 po południu, do magazynu na stacyi tutejszej drogi żelaznej prowadzono szereg wagonów w wolnym biegu. W chwili, gdy wagony zbliżyły się do budynku, z grona dzieci bawiących się obok planu, wybiegł 11-letni chłopiec, syn robotnika Szymańskiego i chcąc zawiesić się na ostatnim wagonie, wypadł pod koła. Zanim spostrzeżono wypadek, koła przeszły przez nogę chłopca i niechył mu takową przy samej pachwinie. Nieszczęśliwego odesłano natychmiast do szpitala, lecz z powodu upływu krwi przez drogę, chłopiec w dniu wczorajszym o rannej porze ducha wyzionął.

(—) Wypadki w guberni. W ciągu drugiej połowy zeszłego miesiąca w guberni piotrkowskiej zdarzyło się wypadków pożaru 32, z których 8 wynikało z powodu podpalenia, 3 z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, 11 od pioruna, 9 z niewiadomych przyczyn i 1 od wypadłej z lokomobili iskry; straty pożary te wyrządziły na rs. 32,161. Wypadków nagłej śmierci zdarzyło się 24, samobójstw 2, zabójstw 1, zgwałceń 1, usiłowań zabójstwa 1, kradzieży 21, grabieży 1 i pokalczono 3 osoby, ciała martwych znaleziono 3.

(—) Kradzież. Przed kilku dniami w nocy do składu p. Krotoszyńskiego, przy ulicy Piotrkowskiej, przebito w murze otwór, przez który złodzieje wynieśli 2 sztuki materiału. Podejrzanie o kradzież padło na stróża domu, którego też aresztowano i pociągnięto do odpowiedzialności.

(—) Psł! Psł! Pojawiała się w handlu galanteryjnym tutejszym zabawka, która po przycięciu wydaje głośnie „psł! psł!” Zartownie z pomocą tej zabawki zwozda bardzo wiele osób.

KRONIKA.

Warszawa.
— Wyścigi cyklistów w Warszawie powiodły się doskonale, pomimo deszczu ulewne, który spadł na chwilę przed ich rozpoczęciem. Nawadnica nie zniechęciła nawet pięknych warszawianek, cóż dopiero

sportsmenów! Stawili się wszyscy zapisani do gonitw. Zapasy rozpoczął wyścig za chęty na bicyklach dla stawających poraz pierwszy do wyścigów. Z 6 współzawodników pierwszy stanął u mety p. Antoni Zelt, zdobywając medal srebrny. W drugim biegu za chęty zwyciężył 4 współzawodników p. Edward Biedrzycki, nagrodzony także medalem srebrnym. W następnym wyścigu „akademickim” na bicyklach i rowerach z jazdą bez kierownika, z pięciu ubiegających się pierwszą nagrodę—medal srebrny, zdobył p. Antoni Lipiński ze Zgierza, drugą, medal brązowy, pan Antoni Bergman z Warszawy. Czwarty bieg „wielkim” 6-cio wiorstowy, sprowadził do startu czterech zapasników. Pierwszy dobiegł do mety w 16 minut 25 sek. pan Stanisław Szweze z Warszawy, zdobywając medal złoty i puchar srebrny. Medal srebrny otrzymał p. Szymel z Łodzi, brązowy p. Stanisław Leppert. W wyścigu awansu na bicyklach zwyciężył p. Józef Kojna przebiegłszy 4 wiorsty 133 sążni w 13 minut 1/4 sekund, zdobywając medal srebrny.

W wyścigu konkurencyjnym bicyklów z rowerami brało udział 4 współzawodników. Pierwszą nagrodę, medal srebrny, otrzymał p. Konstany Siennicki, jadący na bicyklu. Wyścig awansu na rowerach przyniósł pierwszą nagrodę p. Stanisławowi Leppertowi (medal srebrny), drugą p. Ludwikowi Kowalskiemu (medal brązowy). Osmy bieg 6 wiorstowy na bicyklach był najbardziej interesujący, powołał bowiem na tor najlepsze siły sportowe. Pomiędzy 8 współzawodnikami, oprócz cyklistów warszawskich, byli pp. Antoni Lipiński i Władysław Stepiński ze Zgierza, Teodor Schultz z Łodzi i Aleksander Bocquet, członek tow. cykl. w Gdańsku i w Warszawie. Nagród było trzy: medal złoty, srebrny i brązowy, nadto przedmiot wartościowy dla dobiegającego najwięcej razy pierwszym do startu. Pahnę zwycięstwa w tym biegu zdobył p. Stepiński (15 minut 31 sek.), uzyskawszy zarazem przedmiot wartościowy. Medal srebrny otrzymał pan Schultz (16 minut 10 sek.), brązowy pan Kojna. Pan Szweze potknął się i spadł z bicyklu. Interesującym był także wyścig dwuosobowych welocepedów (tandemów) na długości 2 wiorst. Ubiegających się było 6. Pierwsi stanęli u mety pp. Antoni Fertner, wiceprezes towarzystwa cyklistów warszawskich i Ludwik Kowalski (6 min. 13 sek.) i otrzymali dwa medale srebrne; drugą nagrodę (2 medale brązowe) zdobył pp. Antoni Zelt i Stefan Thonnes. Ostatni wyścig z przeszkodami (plot, ekran, trampolina i pomost), najbardziej interesującym był dla sportsmenów. Do biegu tego stanęło 5 zapasników, a między nimi p. König z Łodzi, który wycofał się musiał, gdyż zaraz po ruszeniu z miejsca zepsuł mu się maszyna. Pierwszą nagrodę (medal srebrny) zdobył p. Lipiński ze Zgierza, przebiegłszy dwie wiorsty w 5 min. 44 sek., drugim był p. Stan. Leppert. Uroczystość zakończenia rozdania nagród przez p. Edw. Chrapowickiego. Wieczorem członkowie towarzystwa zebraли się na składkowej wiececzarze.

Do zarządu banku francusko-ruskiego w Petersburgu powołano adwokata warszawskiego, p. Henryka Dziwulskiego.
— W zeszyły piątek odbył się sejśa wyborcza zgromadzenia majstrów tapicerskich w Warszawie. Wybrano starszym ponownie p. Aleksandra Haubolda, a podstarszym p. Stanisława Rylle.

— Nowy szpital dla obłąkanych gminy starozakonnej, jak donosi „Kuryer warszawski”, mieścić się będzie za rogatką Wolską w obszernej kolonii, oznaczonej № 12. Budowa rozpocznie się po uzyskaniu pozwolenia władzy i zatwierdzeniu planów, ukończoną zaś na być w ciągu dwóch lat.

— Jeden z fabrykantów warszawskich obmyślił kolnierzyki i mankiety dla mężczyzn z cienkiej, lecz sztywnej skóry, które mają być trwałe od gumowych i praktyczniejsze, a szczególnie dla rzemieślników i robotników fabrycznych.

— W niedzielę wieczór wybuchł pożar na poddaszach Gościńskiego-Dworu na Zdzianą-Bramę w Warszawie. Płomień ogarnął sklepy towarów żelaznych kupca Ludzkiego, sklepy maki i legumin Fligeltauba, skład towarów ruskich Szyszakowa, skład Lipnicowa i skład masła i serów Thursa. Dzięki obfitości wody, pożar opanowano w przeciągu godziny. Straty obliczają na kilkadziesiąt tysięcy rubli.

— W sobotę, w drugim i ostatnim dniu ciągłości drgiej klasy 155 loteryi klasycznej, wyszli następujące główne wygrane: № 6155 wygrał rubli 10,000 u Modla w Warszawie. № 5894 rubli 2,000 u Zienkiewiczowej w Warszawie. № 23430 rubli 1,500 u Klejna w Warszawie. № 10,110 rubli 400 w towarzystwie Czerwonemu Krzyża w Warszawie. Po rubli 150 numery: 2174, 2926, 4443, 7470, 7932, 11948, 16854, 19155, 20520, 20672 i 22153.

Petersburg.
— „Peterb. wiadomości” donoszą, iż ministrem spraw wewnętrznych opracowa-

to projekt organizacji wiejskich przytułków dla biednych. Przytułki takie mają być urządzane na koszt ziemstw lub gmin.

— „Nowoje wremia” dowiaduje się, iż istnieje projekt odbierania emerytur tym osobom, które są umieszczone w jakimkolwiek zakładzie dobroczynnym.

— Nakazano, jak donosi „Nowoje wremia”, ażeby w wszystkich miastach, jak tylko wiatr się zrywa, beczki pożarne były napełniane wodą i wystawiane na placach miejskich, oraz aby przy narzędziach ogniowych znajdowały się nieodstępnie komendy straży ogniowej urzędowej lub ochotniczej.

— „Swiet” donosi, że nowa ustawa konsularna, opracowana przez ministrem spraw zagranicznych, ma być rozpatrywana na przez radę państwa jeszcze przed końcem przyszłej sesyi.

— „Ruskija wiadomości” donoszą, że ministrem oświaty zwróciło uwagę na nieodpowiadający wymaganiom stan instytucji pomocniczych naukowych w wielu miastach uniwersyteckich. Dla zaradzenia temu ministrem starać się będzie o jednorazową zapomogę na ten cel z funduszu skarbu państwa.

— „Peterb. wiadomości” donoszą, że obecnie przystąpiono już do drukowania wielu milionów blankietów, niezbędnych dla dokonania ogólnego spisu ludności. Wkrótce rozestana będzie instytucja odnosnym instruktorem o układaniu kompletu obliczających ludność. Obliczenie dokonane będzie według gospodarstw, domów i osób w ciągu jednego dnia. Wszystkie wydatki na dokonanie spisu obliczono na \$200,000 rubli.

— „Birzeviaj” wiadomości” donoszą, że ministrem spraw wewnętrznych przystąpiło do rewizyi ustawy miejskiej. Departament gospodarczy zwrócił się z okólnikiem do wszystkich gubernatorów o wypowiedzenie zdania co do pożądaných zmian w ustawie miejskiej.

— „Prawit. wiadomości” ogłasza rozporządzenie Najwyższe o wydawaniu z kasy urządniczej, wysyłaniem w sprawach służby, sum na opłatę podatku dziesięciokopiejkowego przy przejeździe koniami pocztowymi.

— W ministeryum wojny, jak donoszą „Nowosti”, podniesiono kwestyę zmiany warunków zaopatrywania wojsk w prowianty. Na przyszłość ma być postanowione, aby przyjmowanie i wybieranie artykułów żywności dokonywane było przez oddziały wojsk, których dowódcy sami wyłącznie będą odpowiedzialni za dobroć pokarmu i zboża. W tym celu postanowione, aby dla przyjmowania prowiantów w każdym pojedynczym wypadku urzędnie były oddzielne komisye pod przewodnictwem zarządzającego wydziałem gospodarczym, gdzie zaś takowego niema, — pod przewodnictwem starszego oficera, w towarzystwie 2 lub 3 doświadczonych dowódców, pułkowego kwatermistrza i lekarza wydziału. W razie potrzeby, do komisyi powoływani będą eksperci z pomiędzy handlujących zbożem w tej miejscowości, gdzie stoi pułk.

— „Koeln. Ztg.” zapewnia, że w czasie pobytu cesarza Wilhelma w Rosyi poruszona była kwestya stosunków handlowych rusko-niemieckich i wzajemnego zmodyfikowania niektórych cel ochronnych.

Płock. Największa burza gradowa w Królestwie Polskim nawiedziła w roku bieżącym gub. płocką, wieś: Szafarny, Bohoniec, Rętny, Radomin, Trąbia i Gaj w gminie Polonne oraz wieś Wilczewo, Wilczewo, Kamionka, Sokolowo i Dłusk gminy Sokółów pow. rypińskiego. Grad wielkości kurzego jaja zniszczył zboża jarego w polu na sumę rs. 12,190.

TELEGRAMY.

Petersburg, 7 września. (Ag. p.). Ministrowie: Woronow - Daszkow, Wyszniegradskij i Ostrowskij, wybrani są honorowymi członkami towarzystwa hodowli ryb i rybołówstwa.

Niższy Nowogród, 7 września. (Ag. p.). Win kizarskich przywieziono na jarmark niewiele, bo około 300,000 wiader, mniej zatem niż w r. z., sprzedawano je przez drożej. Wogóle od 25 do 40 kop. na wiadro 2 1/2 rb. do 4 rb. za wiadro.

Rostow nad Donem, 7 września. (Ag. p.). Dziś o godz. 12 1/2, w południe przybył do Petersburga nadzwyczajny minister skarbu w towarzystwie dyrektora Wittego. Na dworcu powitali ministra przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, różnych zarządów i instytucji, prezydent miasta i członkowie rady miejskiej i różnych stanów. Z dworca minister udał się do miasta, gdzie oglądał pomnik Cesarza Aleksandra II, a następnie przyjmował przedstawiciele różnych zarządów. O godz. 7-ej minął i kupiectwo na cześć ministra dawalo obiad

w sali klubu handlowego. O godz. 10 minister nadzwyczajnym pociągami kolei w dykankowskiej wyjechał do Noworossyjska.

Wiedeń, 7 września (Ag. p.). „Neue freie Presse“ donosi, że węgierski minister dworu królewskiego, baron Bela Orszy, podał się do dymisji. Mówią, że następcą jego ma zostać pierwszy szef sekcji w ministerium spraw zewnętrznych, hr. Szoegeyeni i Maricz, chociaż hr. Kalnoky niechętnie rozstałby się z wieloletnim swoim towarzyszem. W takim razie miejsce Szoegeyeni zajęłyby baron Pasetti. Słychać, że austriacki konsul generalny w Sofii, Buriati, zostanie naczelnikiem departamentu konsularnego w ministerium spraw zewnętrznych.

czeski Iniane) utrzymuje cenę po 75 np. wyżej i 50 kop. niżej co każde dwa numery za pud. Tuni fabrykanci różnicę ustanowili jednakową. Cienką numerową przędzę sprzedawano od 43 do 56 kop. za numer. Obroty słabe.

Sofia, 8 września (Ag. pln.). Wczoraj w Bulgarii odbyły się wybory do zgromadzenia narodowego. Kandydaci przywódcy szczyteli rządu, jak można się było tego spodziewać, wyszli zwycięzko. Pomimo tego jednak opozycja zdobyła sobie 12 miejsc w zgromadzeniu.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Petersburg, 8 września (Ag. p.). Zarząd rybińsko-bologowskiej kolei żelaznej upoważniono do udzielania na rachunek banku państwa pożyczek na zboże odstawione do przewozu.

Nizszy Nowogród, 8 września (Ag. p.). Handel materiałami chemicznymi i aptecznymi na tegorocznym jarmarku idzie niepomyślnie. Właściciele fabryk przetworów chemicznych utrzymali jednakowe ceny przed i po podwyższeniu cła, aby tylko nie dopuścić napływu produktów zagranicznych. Ruskie fabryki chemikaliów przynoszą straty. Indygo sprzedawano po 85 kop. do 110 kop. za pud, kwas siarczynowy z potrąceniem szkła po 90 kop., czysty po 100 do 110 kop., sodę gryzącą po 255 kop., kalafonie po 120 kop. za pud. Popyt na przedzę linańską słabszy niż w r. z.; nabywcy obawiali się kupować przy ciągłym spadku cen i matem zapotrzebowaniu wórków płóciennych. Wczoraj sprzedawano przedzę linańską o 10 do 15% taniej niż w r. z.; za nr. 14 oznaczono ceny od 7 do 8 1/2 rs. Fabryka norwska za odpadki (wy-

Warszawa, 6 września. Weksle krót. tern. na Berlin (2 d.) 40.00 żąd., 30.00, 70, 75, 80 kup.; Londyn (3 m.) 8.08 żąd.; Paryż (10 d.) 32.30 żąd.; Wiedeń (8 d.) 73.10 żąd.; 72.75 kup.; 4% listy likw. Król. Polskiego d. 90.50 żąd.; male 89.50 żąd.; 5% pożyczka wchodnią II emisji 102.90 plac.; 4% pożyczka wewnątrz 1887 roku 88.35 żąd.; 5% listy zastawne ziemskie I serii 95.65 żąd., 95.15 kup., III ser. lit. B 94.10 żąd., 93.50, 85 kup.; 5% listy zastawne miasta Warszawy I 93.00 żąd., II 97.00 żąd., III 96.00 żąd., IV 94.25 żąd., V 94.00 żąd.; 5% obligi miasta Łodzi ser. I 96.00 żąd., II 93.00 żąd., III ser. 92.50 żąd., IV ser. 91.50 żąd. Dyskonto: Berlin 4%, Londyn 4%, Paryż 3%, Wiedeń 4%, Petersburg 5%. Wartość kuponu z notę 5%; listy zastawne ziemskie 97.6, warsz. I i II 204.5, Łódź 164.9, listy likw. 100.5, pożyczka premiiowa I 69.9, II 228.3.

Petersburg, 8 września. Weksle na Londyn 78.95. II pożyczka wchodnią 101, III pożyczka wchodnią 100%, 4% listy zastawne kredyt. ziemskie 130, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 272.00, petersburskiego banku dyskontowego 618.00, banku niemieckiego 487.00, warszawskiego banku dyskontowego —.

Berlin, 8-go września. Banknoty ruskie zaraz 257.70, na dostawę 257.70, weksła na Warszawę 257.35, na Petersburg kr. 257.00, na Petersburg dl. 254.85, na Londyn krót. 20.37%, na Londyn dl.

20.25, na Wiedeń 183.27, kupony celne 324.90, 5% listy zastawne 74.50, 4% listy likwidacyjne 71.20, pożyczka ruska 4%, z 1889 r. 98.10, 4%, z 1887 r. 71.00, 6% renta złota 111.60, 5%, z zł. z 1851 r. 107.70, pożyczka wchodnią II em. 79.20, III emisji 77.90, 5% listy zastawne ruskie 109.00, 5% pożyczka premiiowa z 1864 roku 182.80, także z 1865 r. 175.20, akcje kredytowe austriackie 176.30, akcje warszawskiego banku handlowego —, dyskonto wiedeńskie 83.50, dyskonto niemieckiego banku państwa 4% prywatne 3%.

Londyn, 8 września. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 99 1/2%, 2 1/2%, Konsola angielskie 96 1/2%.

Warszawa, 5 września. Targ na placu Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, pstra i dobra — 495, biała 525—540, wyborowa 560—570, żyto wyborowe 390—400, srodulce —, wadliwa —, jęczmień 2 i 4 o rzep. —, owies 225—275, gryka —, rzepak letni —, zimowy —, rzepak z ps. ziem. —, groch polny —, kasza jaglana —, fasola —, za korzec, linały —, za pud.

Dowieziono pszenicy 500, żyta 400, jęczmienia owa 400, grochu polnego — korey.

Warszawa, 5 września. Okowita 78%, z akcją po 9 1/2% Hart. skład. za wia. kop. 844—851, czynski za wia. kop. 854—857 (z dodad na wysłn. 2%).

Berlin, 8 września. Pszenica 188—198 na wrz. 192.00, na listop. grudz. 189.25. Żyto 160—172, na wrz. październ. 173.50, na grudz. 167.50.

Havre, 8 września. Kawa good average Santos na wrzes. 116.50, na grud. 103.50, na marzec 1891 r. 98.00. Stale.

New-York, 6 września. Bawelna 10%, w N. Orleans 10.

New-York, 6 września. Kawa (Fair-Rio) 20.75, Kawa Fair-Rio № 7 low ordinary na sierp. 17.22, na październ. 16.52.

Menety i banknoty. Not. urzęd. — Not. wiecz. — Imperyal i półimperyal I sr. — z. — Emisji 17 grudnia 1885 roku) — Półimperyal stare — Fmaly sterlin. w banknotach — Marki niemieckie — 40% — Austriackie banknoty — 73%

TELEGRANY GIEŁDOWE.

Gielda Warszawska.		
Zaplano z końcem giełdy	Z dnia 8	Z dnia 9
Za weksle krótkoterminowe		
na Berlin za 100 nr.	40.00	39.30
na Londyn za 1 £.	8.08	7.94
na Paryż za 100 fr.	32.30	31.70
na Wiedeń za 100 fl.	73.10	72.60
Za papiery państwowe		
Listy likwidacyjne Kr. Pol.	91.50	91.25
Ruska pożyczka wchodnią	100.00	101.25
" 4% pok. wezw. r. 1887	85.35	88.00
Listy zast. ziem. Seryi I	95.65	95.25
Listy zast. m. Warsz. Ser. I	94.10	94.65
" " " " " "	99.00	99.00
" " " " " "	94.00	94.00
" " " " " "	96.00	96.00
" " " " " "	93.00	93.00
" " " " " "	92.50	92.50
Gielda Berlińska.		
Banknoty ruskie zaraz	Z dnia 7	257.30
na dostawę	257.50	257.50
Dyskonto prywatne	3%	3%

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Polski. S. Bobrowski z Andrzejkowa, M. Sienkiewicz z Będzina, Holtz z Włocława, H. Ansoze z Sieraża, Trojanowski z Kabana, J. Baumritter, Miotelka i Apfelbaum z Warszawy, Szumilowicz z Włocława, Hermann z Łęczycy, Braun z Włocława, F. Goshawski z Rozpry.

Grand Hotel. H. Behnisch z Luckenwalde, S. Lubelski z Rygi, M. Ruziewicz z Radomska, N. S. Prieder z Będzina, M. Silberberg z Warszawy.

Hotel Victoria. Fogel z Kiszyntowa, Rymskiewicz z Kalisza, Speer, Oksner, Lotte i Bachrach z Warszawy, Meiersohn i Sztatmann z Lublina, Kaliszowski z Bielskopola, Starzycki z Łomży, Schröder z Fabianki, Nowacki z Kielc, Lange z Włocława, Gołembiewski z Kroszowic, Hasckel z Mitawy.

O G Ł O S Z E N I A.

W dniu 7 września r. b., po długiej chorobie
rozstał się z tym światem nasz kolega

ś. † p.

WOJCIECH NEUMANN
przeżywszy lat 33.

Szlachetny i prawy charakter zjednał mu
wśród nas żywą sympatyę, a przedwczesny
zgon jego obudził szczerzy żal.

URZĘDNICY

towarzystwa akcyjnego wyrobów bawelnianych,
Karola Scheiblera.

1717—1

Podziękowanie.

Za liczne i serdeczne dowody współczucia okazane nam
z powodu zgonu i na pogrzebie naszego niezapomnianego Męża,
Brata, Szwagra, Wujka i Dziadka

ś. † p.

D^{ra} ROMANA HOFER,

składamy wszystkim, a w szczególności panu pastrowi Rondthalerowi za piękne słowa pociechy, oraz łódzkiemu mężkietmu towarzystwu śpiewaków, nasze najserdeczniejsze podziękowanie.

Pozostała w smutku Rodzina.

1722—1

Jeszcze tylko 14 przedstawien.

CYRKEr. Ciniselli

Godziennie wiecz. o godz. 8 1/2 punktual.

wspaniałe przedstawienie.

występ zdumiewających, oryginalnych
silaczy-angielców i rozrywaczy tań-
cuchów

Trzech braci RASSO.

Współdziałal całego towarzystwa.
W dni niedzielne i święta 2 PRZED-
STAWIENIA.

Z uszanowaniem
CINISELLI, Dyrektor.
722—1



Pierwszy raz w Łodzi!
Wielkie historyczno-anatomiczne
Muzeum
M. A. Schulza

róg ulicy Zielonej i Zachodniej, w nowopowstałym pawilonie, naprzeciwko cyrku, poczynając od niedzieli, d. 7 września, otwarte będzie codziennie od godz. 10 rano do godz. 10 wieczorem.

Nowości czasów obecnych

Cesarz Wilhelm I na łożu śmierci. Arcyksiążę austriacki Rudolf. Cesarz Wilhelm II. Cesarzowa niemiecka Wiktorja. Arabella, piękność turecka. Pierwsza miłość. Słynna trucielała Małgorzata Gottfried z Bremer. Akuszerka Skublińska z Warszawy i t. d. Oprócz tego, wielka galerja przestępstw, galerja marek śmiertelnych i t. d. i t. d. Panorama z najnowszymi widokami. Wystawa paryska 1889 r. Katastrofa na drodze żelaznej pod stacją Borki i wiele innych widoków.

Nadto znajduje się w muzeum oddział anatomiczny, tylko dla dorosłych.

Wejście do muzeum, oprócz oddziału anatomicznego, tylko 20 kop. Dzieci do lat 10 placą połowę. Katalog w języku ruskim 10 kop., w polskim i niemieckim 5 kop. 1895—5—1

Osoba młoda

posiadająca odpowiednie kwalifikacje, pragnie przyjąć miejsce stałej nauczycielki, lub też demi-place w Łodzi. Oferty proszę składać w administracji „Dziennika“ pod literami Z. K. 1679-3-1

W szkole 2 klasowej męskiej

przy ul. Piotrkowskiej 507/66 lekcyjne rozpoczyna się z dniem 25 b. m., a zapisy trwać będą do 1 (13) września r. b. Poza godzinami szkolnymi udzielam lekcyj muzyki gry fortepianowej w domach prywatnych.

Konstanty Andrzejczek.
1615—10—1

POTRZEBNY wykwalifikowany

NAUCZYCIEL

dla szkółki fabrycznej, posiadający język niemiecki i dobre świadectwa. Adres: Zarząd Fabryki Mijaszów pr. Paryżsk. 1682—2—1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Съезда Мир-
ровыхъ Судей 3-го Петропавловскаго
Округа Игаартъ Зеновъ Сушин-
ский, жительствующій въ гор. Лод-
ди, въ домъ N. 1437, объявляетъ,
что 31 Августа сего 1890 г. съ 10
час. утра въ гор. Лодзи въ домъ
Штарка подъ N. 1437, будетъ
продаваться движимое имущество
принявшееся Ризарду и Роберту
Маческимъ, заключающееся
въ мебели и forthenей и оценен-
ное 190 руб. — коп., изъ ува-
женіе претензіи Юліана Ротен-
берга.
Описъ и оцѣнку продаваемыхъ
предметовъ можно рассмотреть
у Судебнаго Пристава и въ день
продажи въ мѣсть оной.

Августа 23 дня 1890 г.
Судебный Приставъ, Сушинский

1710—1

ZGUBIONO

książeczkę legitymacyjną

wydaną z tutejszego magistratu,
na imię Maryanny Kowalskiej.
Łaskawy znalazca raczy złożyć ją w magistracie łódzkim.

1719—1

W szkole 2 klasowej męskiej
przy ulicy Spacerowej pod №
768a nowy rok szkolny rozpo-
czną się 14 (26) sierpnia.

Uczniowie przygotowują się
do szkoły rzemieślniczej i do
gimnazjum.

Zenon Goetzen.
1676—5—1

Dzisiaj w południe o godzinie 11 1/2 zmarł po długich cierpieniach nasz długoletni współpracownik



WOJCIECH NEUMANN

w wieku lat 33.

W zmarłym tracimy urzędnika, który w ciągu całego czasu swej działalności odznaczał się gorliwością i sumieniem spełnianiem obowiązków i który pozostawia po sobie u nas trwałą i zaszczytną pamięć.

Łódź, dnia 7 września 1890 r.

Towarzystwo akcyjne wyrobów bawełnianych Karola Scheiblera.

1716-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ

Судебный Приставъ Съезда мировыхъ Судей 3-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 31 Августа сего 1890 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи, въ домѣ Штарка подъ № 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Михаилу Сионекъ, заключающееся въ коровахъ, ветельяхъ, лошадахъ и возѣ и оцѣненное 125 руб. — коп. на удовлетвореніе претензій Мошея Розенцайга.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. г. Лодзь, 17 Августа 1890 г. Судебный Приставъ Сушинскій. 1709-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ

Судебный Приставъ Съезда мировыхъ Судей III-го Петроковскаго Округа Игнатій Зеноновъ Сушинскій, жительствующій въ г. Лодзи въ домѣ N. 1437, объявляетъ, что 31 Августа 1890 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домѣ Штарка подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество принадлежащее Теодору Цинпелю, заключающееся въ гарнитурѣ мебели, шерстяной пражѣ, кускахъ триа и десятичныхъ вѣсахъ и оцѣненное 265 руб. — коп. на удовлетвореніе претензій Моши Поа.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно разсматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. г. Лодзь, Августа 24 дня 1890 г. Судебный Приставъ Сушинскій. 1715

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

силь объявляетъ, что Августа 31 (Сентября 12) дня с. г. въ 10 1/2 час. утра на товарной станціи Лодзи, будетъ продаваться съ аукціона 23 штуки бумажекъ въ 1018 аршинъ, на основаніи распоряженія Контроля Оборота Л. Ф. Ж. Д. отъ 24 Августа (5 Сентября) с. г. № 1988. 1711-1

Лодзинская Фабричная желѣзная дорога

Всѣдствие извѣщенія товаропроводителя К. Эверта, объ утерѣ дубликата накладной на № 68582на товаръ отправленный 31 Августа 17 (29) дня с. г. со ст. Лодзи на ст. Соколовъ, Управление Лодзинской Фабричной желѣзной дороги снѣ объявляетъ, что упомянутый дубликатъ накладной считать недействительнымъ. 1713-3-1

W składzie drzewa dla wojska sprzedaje się sześc drzewa opałowego sosnowego po rs. 6. Ulica Widzewska № 48 obok Cerkwi. 1659-6-1

Dr. Marya BLCYN-SACK

przyjmuje chore kobiety od godz. 10-12 i 3-5 po poł. Piotrkowska ulica, dom Tenenbauma № 38 nowy. 1460-10-5

Молоды цтовикъ, который окончилъ лѣдзкую высшую школу, спредаетъ лекціи. Wiadomość przy ul. Zawadzkiej w domu Łubińskiego u p. B. Fichtenholz. 1718-1

Zgubiono paszport,

wydany z gminy Dąbroszyn, pow. konińskiego, na imię Wawrzyńca Kuczyńskiego, 1718-1

Dr. Jakób Kohn

po odbytych w Wiedniu studiach powrócił do Łodzi i przyjmując wygłoszenie z chorobami kobiet i dzieci, codziennie do 11 rano i od 4 do 7 po południu. Piotrkowska, róg Zielonej, dom S. Wislickiego № 45 (nowy). 1484-15-6

Dr. Bronisław Handelsman

przeprowadził się na ulicę Dzielną (Kolejowa) № 3, dom Prussaka. Przyjmuje chorych na żołądek i kiszki od godziny 7 1/2 - 10 rano i od 3 - 5 po południu. 1402-0-11

Ostrzeżenie

Plaga trapiąca od niepamiętnych czasów przemysł tabaczný, przybiera coraz obszerniejsze rozmiary. Os główna, około której obraca się konkurencja między fabrykantami, stanowi podrabianie etykiet.

Plaga tą dotknięte zostały w ostatnich czasach przeważnie wszystkie wyroby naszej fabryki w szczególności zaś papierosy niesklejane, na które rzuciły się z niepomowaną żarliwością i zajądłością różne fabryki, a między innymi i jedna z fabryk petersburskich, podrabiając gatunki papierosów niesklejanych № 3, 10 i 11 z tak ludzającym podobieństwem etykiet, że doprawdy trudno jest rozróżnić, lub też, jak to czyni inna znowu fabryka, puszczać w obieg swoje lichy gatunki, opatrzone tylko numerami naszych papierosów, a mianowicie № 3 i 10, celem wprowadzenia w błąd publiczności.

Ostrzegamy zatem pp. fabrykantów podrabiających oraz składników puszcających w kurs owe podrabiane wyroby, że jeżeli nie zaniechają tego niecenego proceduru, pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowej, gdyż wszystkie etykiety nasze zatwierdzone są przez Departament Handlu i Manufaktur.

Bracia Polakiewicz.

1601-6-1

Tabela wygranych

w 1 dniu ciągnięcia 2 klasy 155 loteryi klasycznej. Dnia 5 września Głównie wygrane: Rs. 4,000 na № 22367. Rs. 1,000 na № 1426. Po rs. 600 na №№ 4411 20849. Po rs. 400 na №№ 9236 15120. Po rs. 150 na №№ 121 569 5619 9675 11269 11764 14763 14799 17870. Po rs. 60 na №№ 693 788 809 1608 1702 1716 3044 3507 3814 4671 5408 5547 6167 6451 8547 8712 8845 9454 9489 10737 10972 11227 11919 14088 14163 14587 15459 15579 15750 18322 18921 19013 19185 19219 20832 20867 21113 21291 21550 22307 22461 22700 22732 22835 22930.

Po rs. 45 Nr. Nr.

Table with multiple columns of lottery numbers and amounts. Includes numbers like 84 1778, 131 1866, 47 12, 73 25, etc.